



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Fenomenologia transcendentalna Husserla a problem realności

**Author:** Dariusz Bęben

**Citation style:** Bęben Dariusz. (2011). Fenomenologia transcendentalna Husserla a problem realności. W: D. Bęben, A. J. Noras (red.), "Filozofia Kanta i jej recepcja" (S. 53-64). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Fenomenologia transcendentalna Husserla a problem rzeczywistości

Dariusz Bęben

Punktem wyjścia Husserlowskich *fundamentalnych rozważań podstawowych* jest opisanie i scharakteryzowanie tezy naturalnego nastawienia<sup>1</sup>. Husserl pisze w *Ideach*: „Rozpoczynamy nasze rozważania jako tacy, jakimi jesteśmy w życiu codziennym, jako ludzie przedstawiający sobie coś, sądzący, czujący, chcący »w naturalnym nastawieniu«”<sup>2</sup>. Czym jest zatem świat naturalnego nastawienia? Najłatwiej byłoby powiedzieć, że jest to suma przekonań o naszym świecie, suma tego wszystkiego, co dotyczy naszego codziennego życia, wreszcie nas samych. Charakterystykę naturalnego nastawienia prowadzi Husserl w „czystym opisie wyprzedzającym wszelką teorię”<sup>3</sup>. W naturalnym nastawieniu jesteśmy przekonani, że żyjemy w realnym świecie, który trwa w czasie i przestrzeni. Husserl mówi także o oczywistości doświadczenia naturalnego. Trwamy w przekonaniu, że należymy do tego świata. Życie w naturalnym nastawieniu nie odnosi się wyłącznie do „realnej rzeczywistości”, lecz dotyczy także całej sfery przedmiotów idealnych, odnosi się również do tego, co irrealne (Husserl mówi też o idealnym świecie). Należy pamiętać, że Husserl dokonuje po-

---

<sup>1</sup> Por. K. Schumann: *Die Fundamentalbetrachtung der Phänomenologie. Zum Weltproblem in der Philosophie Edmund Husserls*. Den Haag 1971. Genezę tego pojęcia przedstawia M. Sommer: *Husserl und der frühe Positivismus*. Frankfurt am Main 1985, s. 265–281. W pracy tej autor pokazuje zbieżności rozważań Husserla z empiriokrytycyzmem. Podobieństwa widoczne są również w przypadku pojęcia „naturalne nastawienie” z Avenariusowskim „naturalnym obrazem świata” (*natürlichen Weltbegriff*). Por. J. Patocka: *Świat naturalny a fenomenologia*. Tłum. J. Zychowicz. Kraków 1987, s. 5–139.

<sup>2</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza. Tłum. D. Gierulanka. Warszawa 1974, s. 80.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 86. Por. A. Półtawski: *Świat, spostrzeżenie, świadomość. Fenomenologiczna koncepcja świadomości a rzeczywistość*. Warszawa 1973, s. 192–193.

dwójnego przeciwstawienia. Z jednej strony to, co efektywne (*reell*), przeciwstawia temu, co nieefektywne (*ireell*), na przykład barwa jest nieefektywną częścią przeżycia. Z drugiej strony odróżnia to, co realne (*real*), od tego, co irrealne (*irreal*). Stąd świat naturalnego nastawienia ma szerszy zakres niż pojęcie realności, którą Husserl definiował w *Badaniach logicznych* głównie przez pryzmat jej czasowego charakteru. W naturalnym nastawieniu człowiek spełnia wszelkie akty, dzięki którym świat dla niego istnieje. W aktach tetycznych świat jest dla niego obecny, można nawet mówić, że wszelkie dane mają dla niego charakter istnienia czy – jak pisze Husserl – „bycia rzeczywistym”<sup>4</sup>. Husserl mówi o naturalnym uznaniu w byciu (*Seinssetzung*), które zawarte jest w realizującym się pierwotnie wprost spostrzeżeniu. Człowiek (naturalne nastawienie dotyczy jedynie indywiduów) żyje w przeświadczeniu o generalnym istnieniu świata, będąc nawet przekonany o wątpliwościach jednostkowych przedmiotów w świecie. Wszyscy, którzy żyją w naturalnym nastawieniu, bezpośrednio odnoszą się do świata, zarówno w perspektywie przestrzennej, jak i czasowej. I tak, materialne rzeczy istnieją w naszym prostym spostrzeżeniu. Co więcej, rzeczy te są również obecne, gdy nie jawią się w naszym polu wrażeniowym. Człowiek, pomimo że poznaje jedynie fragment świata, jest przekonany o jego istnieniu, o jego czasowej i przestrzennej rzeczywistości<sup>5</sup>.

Twierdzenia Husserla o istnieniu świata naturalnego nastawienia można określić mianem ontologii naturalistycznej<sup>6</sup>. W świecie naturalnego nastawienia potarafimy rozróżniać między materialną przyrodą i świadomością, jednakże rozróżnienie to dokonuje się w naturalnej refleksji, która należy do poziomu ontologii naturalistycznej i która uznaje ontologiczną zależność natury psychicznej. Autor *Badania logicznych* mówi nawet o świadomości i rzeczy jako o całości, która jakoby manifestuje się w nas, jako psychofizycznych jednostkach. Trzeba pamiętać, że w *Badaniach logicz-*

<sup>4</sup> Por. E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 152.

<sup>5</sup> Por. ibidem, s. 87: „Znajdujemy stale obecną jako coś, co mam naprzeciw siebie, przestrzenno-czasową rzeczywistość, do której sam należę tak jak wszyscy inni ludzie znajdujący się w niej i podobny sposób się do niej odnoszący. »Rzeczywistość« tę – jak już samo słowo to mówi – zastaję jako istniejącą i przyjmuję ją też, tak jak mi się prezentuje, jako istniejącą”.

<sup>6</sup> Por. H. Phipps: *Transcendental Idealism*. In: *Cambridge Companion to Husserl*. Eds. B. Smith, D.W. Smith. Cambridge 1995, s. 251–252. Autor uważa, że Husserl nie odrzuca ontologii naturalnego nastawienia, ale ontologię naturalistyczną. „The natural Ontology is »aufgehoben« in transcendental idealism, one might say in a Heglian vein. If the new ontology of transcendental idealism meant to be an alternative to another ontology, this other ontology is not the common-sens ontology of the natural attitude but the ontology of naturalism”.

nych naturalizm Husserl zdołał już zwalczyć, ale świadomość interpretował tam jeszcze w sposób naturalistyczny<sup>7</sup>. W naszym poznaniu uchwytujemy realną jedność świata. Husserl pisze: „W ten sposób w przytomnej świadomości znajduje się zawsze – i tego w żaden sposób zmienić nie mogę – w powiązaniu z jednym i tym samym światem, choć co do swego treściowego składu zmieniającym się. Jest on ciągle dla mnie »istniejącym światem« i ja sam jestem jego członem. Przy tym, ów świat nie istnieje dla mnie jedynie jako świat rzeczy, lecz z tą samą bezpośredniością jako świat wartości, świat dóbr, świat praktycznego życia”<sup>8</sup>. Świadomość zatem należy do naturalnego nastawienia, jest ona pewnym realnym zdarzeniem, przed którym pojawia się cała sfera transcendentnej przyrody, wartości itd. Fundamentem świata naturalnego są jednak rzeczy, które stanowią dla Husserla – jak stwierdza Theodor de Boer – fundamentalną warstwę rzeczywistości<sup>9</sup>. Rzeczy są przez nas uchwytywane w prostym oglądzie. Świadomość, która podobnie jak rzeczy, stanowi część przyrody, splata się ze światem na dwa sposoby. Z jednej strony związana jest z konkretnym indywiduum (świadomość jest zawsze świadomością czegoś). Z drugiej strony ma swą własną, zamkniętą istotę, stanowi jedność samą-w-sobie. (Husserl w późniejszych pismach będzie mówił o monadzie<sup>10</sup>). Oczywiście, relacje, jakie zachodzą w świecie naturalnego nastawienia, są natury przyczynowej, a źródłem, które niejako uzasadnia całą tę strukturę rzeczywistości jest, jak już wielokrotnie wspominałem, doświadczenie zmysłowe, które stanowi swoistego rodzaju pradoświadczenie. Don Welton uważa konkretną strukturę świata naturalnego doświadczenia. Pisze on: „Świat jako całość manifestuje się zawsze poprzez świat otaczający – świat ekonomiczny czy estetyczny, fakt czy dom *etc.* Nie możemy pomieszać świata danego źródłowo (całość) z współdanym światem otaczającym (część), w którym sytuują się nie tylko szczegółowe przedmioty, ale także indywidualne relacje do tych przedmiotów”<sup>11</sup>. Po stronie przedmiotu poznania mamy zatem podział na:

- 1) świat dany w pradoświadczeniu,
- 2) świat otoczenia, który z kolei jest współdany,
- 3) dane w konkretnym poznaniu fenomeny.

<sup>7</sup> Por. *ibidem*, s. 257–258.

<sup>8</sup> Por. E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 83.

<sup>9</sup> T. Boer: *The Development of Husserl's Thought*. Den Haag 1978, s. 387.

<sup>10</sup> Por. E. Fink: *Entwurf einer „Vorrede“ zu den Logischen Untersuchungen*. „Tijdschrift voor Philosophie” 1939, Nr. 1, s. 120.

<sup>11</sup> D. Welton: *The Other Husserl. The Horizons of Transcendental Phenomenology*. Bloomington, Indianapolis, 2001, s. 78.

Rola i znacznie realności ujawniają się wyraźnie w rozważaniach Husserla, które dotyczą relacji świadomości oraz świata materialnego. Jak już wspominałem, w naturalnym nastawieniu zarówno świadomość, jak i rzeczy materialne są dane źródłowo w refleksyjnym zwróceniu, spostrzeżeniu czy przypomnieniu. Czyż nie jest to pozytywistyczny obraz świata? Husserl stwierdza: „Naturalne poznanie zaczyna się wraz z doświadczeniem i pozostaje w obrębie doświadczenia. W nastawieniu teoretycznym, które nazywamy »naturalnym«, cały horyzont możliwych badań jest określony jednym słowem: to jest świat”<sup>12</sup>. Ewolucja koncepcji Husserla zmierzła do przewycięzania filozofii naturalistycznej (obecnej również w jego filozofii). Husserl był świadomy, że w perspektywie naturalnego nastawienia nie będzie w stanie rozwiązać kluczowych problemów epistemologicznych. W *Medytacjach kartezjańskich* stwierdza: „Transcendentalne pytania? Czy mogę je zadawać jako żyjący w naturalnym nastawieniu człowiek i czy pozostając nim, mogę poważnie zapytywać, i to transcendentalnie, w jaki sposób to, co w mojej świadomości pojawia się jako przeżycie oczywistości, może zdobywać znaczenie obiektywne? Apercypuję siebie jako żyjący w naturalnym nastawieniu człowiek, mam już przecież od razu przed sobą apercypowany przestrzenny świat i siebie jako coś zamkniętego w tej przestrzeni, przestrzeni, w której odnajduję tedy również jakieś Poza-mną”<sup>13</sup>. Dopiero nowe nastawienie pozwoli Husserlowi zauważyć, iż naturalne nastawienie *resp.* realność istnieje tylko dla mnie, obowiązuje jedynie ze względu na moje własne Ja i moje *cogitatum*, które utrzymuje je w mocy obowiązywania<sup>14</sup>.

Nasuwa się przy tym kluczowe dla fenomenologii Husserla pytanie: Czy zatem *epoché* znosi realność? Czy nie jest tak, iż *epoché* dokonuje tylko pewnej reinterpretacji realności (jeżeli już wykluczymy jakąś konkretną postać realności, czyż nie jest możliwe uznanie jej w przyszłości)? Nie jesteśmy w stanie z apodyktyczną oczywistością stwierdzić istnienia świata (choć zapewne ma on swoją empiryczną niepowątpiewalność), oczywistość ta może dotyczyć tylko i wyłącznie świadomości<sup>15</sup>. Redukcja fenomenologiczna, jak zdaje się uważać Husserl, ani nie odrzuca, ani nie zawiesza istnienia świata, odrzuca jedynie twierdzenia o jego absolutności. „Wzięcie w nawias” ma spełniać tutaj przede wszystkim swoje *quasi-sceptyczne* za-

<sup>12</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 7.

<sup>13</sup> Por. E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie. Z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*. Tłum. A. Wajsa. Warszawa 1982, s. 122.

<sup>14</sup> Por. ibidem, s. 53–54. Por. także E. Fink: *Die phänomenologische Philosophie Edmund Husserls in der gegenwärtigen Kritik*. „Kant-Studien” 1933, Bd. 38, s. 90.

<sup>15</sup> Por. E. Husserl: *Formale und transzendente Logik. Versuch einer Kritik der logischen Vernunft*. Hrsg. von P. Janssen. Den Haag 1974, s. 208.

danie. Pisze on: „Jeżeli to czynię [...], to wówczas nie neguję tego »świata«, jak gdybym był sofistą, nie wątpię o jego istnieniu, jak gdybym był sceptykiem, ale dokonuję fenomenologicznej *epoché*, która zabrania mi całkowicie wydania jakiegokolwiek sądu o przestrzenno-czasowym bycie”<sup>16</sup>. Zatem fenomenologiczna *epoché* nie powoduje eliminacji rzeczywistości, nie jest to również zabieg, który ma doprowadzić do jakiegokolwiek transcendentальной rzeczywistości (jeżeli takowa jest w ogóle możliwa). Zniesienie naturalnego nastawienia nie jest żadną negacją. Nasze realne uczestnictwo w tym świecie zostaje wyłączone, a cała rzeczywistość zostaje zawieszona. Ale, jak stwierdza John Drummond: „Realizm ontologiczny obecny w naszym naturalnym nastawieniu nie zostaje zanegowany, świat i jego przedmioty pozostają na swoim miejscu, wciąż są dostępne w refleksji, właściwie tak długo, jak są uznawane”<sup>17</sup>. Husserlowi chodzi przede wszystkim o pokazanie, iż rzeczywistość nie może być czymś istniejącym absolutnie. Chodzi tylko i wyłącznie o cofnięcie absolutyzacji rzeczywistości, w żadnym zaś razie nie o jej wykluczenie. Jeszcze raz powtórzmy za Husserlem: „[...] »wszechświat«, »całość przyrody« to oczywiście tyle, co ogół tego, co realne; jednak utożsamienie go z ogółem bytu i przez to absolutyzowanie go jest niedorzecznością. **Absolutny przedmiot realny jest wart dokładnie tyle, co okrągły czworobok**”<sup>18</sup>. Analizując rzeczywistość, musimy się pozbyć wrażenia, że jest ona obecna, że jest dana w sposób prosty i oczywisty. *Epoché*, jak widać, nie ma nic wspólnego z idealizmem metafizycznym, który pozbawia rzeczywistości jej własnej ontycznej prawomocności, pomimo że cała sfera materialna (także formalna) ulega zawieszeniu. Rzeczywistość nie traci swojego sensu, nie zostaje zawieszona, a jedyne, co się wydarza, sprowadza się do pozbawienia jej „niedorzecznej interpretacji”; Husserlowi chodzi wyłącznie o zmianę statusu rzeczywistości. Czyżby twórcy fenomenologii chodziło o „odnaturalizowanie” rzeczywistości, czyli o to, co chciała osiągnąć również Hedwig Conrad-Martius? Niedorzeczna interpretacja rzeczywistości nie ma jednak związku z naszym naturalnym nastawieniem, ale z jego filozoficznymi aspektami. Naszemu naturalnemu nastawieniu obce jest filozoficzne absolutyzowanie świata, ponieważ „niedorzeczność rodzi się dopiero wtedy, gdy się filozofuje i szukając ostatecznej wiedzy o sensie świata, nie zauważa się wcale – stwierdza Husserl – że świat sam cały swój byt posiada jako »sens«, który zakłada absolutną świadomość jako pole nadawania sen-

<sup>16</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 93.

<sup>17</sup> J.J. Drummond: *Realism versus Anti-Realism. A Husserlian Contribution*. In: *Edmund Husserl and the Phenomenological Tradition. Essays in Phenomenology*. Ed. by R. Sokolowski. Washington 1988, s. 92.

<sup>18</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 170.

su; i gdy się zarazem nie zauważa, że to pole, ta sfera bytowa absolutnych początków jest dziedziną dostępną widzącemu badaniu z nieskończonym mnożstwem naocznie zrozumiałych poznań najwyższej naukowej rangi<sup>19</sup>. Husserl chce przez to powiedzieć, że w naszym naturalnym nastawieniu, a zatem kiedy obowiązuje generalna teza, rzeczywistość nie może się dla nas okazać niedorzecznością. Nonsensem będzie jednak określać – gdy już za pomocą redukcji fenomenologicznej wyłączymy naturalne nastawienie i generalną tezę – transcendentálną czystą świadomość jako rzeczywistość<sup>20</sup>. *Epoché* stanowi swoistego rodzaju odwartościowanie, a nawet przewartościowanie rzeczywistości<sup>21</sup>. Pomimo że dzięki redukcji odsłania się nam transcendentálna świadomość, jako „państwo bytu absolutnego”, to istnieje możliwość przełożenia stwierdzeń ugruntowanych w absolutnej świadomości na twierdzenie ejdetyczne czy nawet psychologiczne. Oczywiście, jedynie to pierwsze podejście jest podejściem absolutnym.

Naturalnie, Husserl nie ukrywa, iż gdyby owo *residuum* fenomenologiczne mogło się ukazywać w tym prostym, bezpośrednio danym nastawieniu, jak rzeczywistość, czy też wyłaniałoby się z całą swoją oczywistością z ejdetycznych praw, redukcja transcendentálna po prostu nie byłaby potrzebna. Jednakże naiwna osoba nie jest świadoma absolutności własnej świadomości; ona widzi rzeczywistość jako obecną, po prostu jako istniejącą<sup>22</sup>. Husserl dokonuje swoistego zawieszenia naturalnego charakteru rzeczywistości. Wspominany już Theodore de Boer stwierdza: „Zawieszenie naturalnej interpretacji całości rzeczywistości jest jednocześnie powrotem do całości rzeczywistości – teraz w oczyszczonej formie. Dokładnie, ponieważ wszystko jest wyłączone, wszystko może także powrócić w transcendentálnej fenomenologii”<sup>23</sup>. Trzeba wszakże jeszcze raz podkreślić, że naturalne nastawienie nie

<sup>19</sup> Ibidem, s. 172.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> T. Boer: *The Development of Husserl's Thought...*, s. 370. Por. także E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 224: „Wyłączenie owo ma zarazem charakter pewnej przewartościowującej zmiany znaku, z nią zaś to, co przewartościowane, włącza się znów w sferę fenomenologiczną. Mówiąc obrazowo: To, co ujęte w nawias, nie zostaje zmasowane z fenomenologicznej tablicy, lecz właśnie jedynie wzięte w nawias i przez to opatrzone pewnym wskaźnikiem. Wraz z nim jednak znajduje się w obrębie głównego tematu badania”.

<sup>22</sup> Por. ibidem, s. 184: „Gdyby się dziedzina fenomenologiczna ukazywała w sposób tak bezpośrednio sam przez się zrozumiałą, jak dziedziny naturalnego nastawienia doświadczalnego, albo gdyby się wyłaniały przez samo przejście od nich do nastawienia ejdetycznego, jak np. dziedzina geometrii przy wyjściu od tego, co empirycznie przestrzenne: wtedy nie trzeba by było żadnych kłopotliwych redukcji z przynależnymi do tego trudnymi rozważaniami. Nie byłaby też potrzebna taka dbałość o oddzielenie poszczególnych kroków, gdyby nie istniały stałe pokusy błędnej *metabazy*, w szczególności również przy interpretacji przedmiotów ejdetycznych dyscyplin”.

<sup>23</sup> T. Boer: *The Development of Husserl's Thought...*, s. 371.

jest tym samym, co nastawienie naturalistyczne. Jak już mówiłem, Husserl nie „walczy” z naturalnym nastawieniem, ale z jego filozoficznymi dążeniami. Getyński filozof zauważa: „Przedmiot realny i świat są tutaj po prostu nazwami dla pewnych prawomocnych sensownych jednostek. Mianowicie dla jednostek [właśnie] sensu nazwami odniesionymi do pewnych związków absolutnej czystej świadomości wedle swej istoty właśnie tak, a nie inaczej sens nadających i prawomocności sensu wykazujących”<sup>24</sup>.

W zasadzie kluczowy punkt rozważań Husserla tkwi w analizach spostrzeżenia zewnętrznego, co naturalnie prowadzi nas do „nieusuwalnego” problemu immanencja-transcendencja (Husserl w *Ideach...* rezygnuje już z odróżnienia immanencji efektywnej od immanencji intencjonalnej). Chodzi tu mianowicie o określenie relacji świadomości i tego, co transcendentne, o ich sposób odnoszenia się do siebie. Husserl w 40. paragrafie *Idei...* stwierdza: „»Prawdziwy byt« byłby więc czymś całkowicie i zasadniczo inaczej określonym niż to, co jest dane w spostrzeżeniu jako cielesna rzeczywistość, co jest dane wyłącznie w zmysłowych określeniach, do jakich należą też określenia zmysłowo przestrzenne”<sup>25</sup>. Autor *Badań logicznych* uważa, że istnieje zasadnicza różnica w sposobie określenia prawdziwego bytu, bytu danego w spostrzeżeniu oraz samego spostrzeżenia. Realność, która ukazuje się nam w spostrzeżeniu zewnętrznym, jest realnością transcendentną i realność ta nie ma statusu efektywnego składnika świadomości. Innymi słowy, realność nie jest efektywnie immanentna w jakimkolwiek spostrzeżeniu, dlatego – zauważa Husserl – „Pomiędzy bytem jako przeżyciem a bytem jako rzeczą występuje tedy z gruntu istotna różnica”<sup>26</sup>. Istnieje bowiem zdecydowana różnica w sposobie uchwytowania bytu jako świadomości i bytu jako realności. Dla Husserla spostrzeżenie i rzecz spostrzegana nie są tym samym; na spostrzeżenie składa się mnogość przejawów i wyglądów, które nieustannie się zmieniają (jak wszelkie jakości, na przykład barwa, kształt). Można powiedzieć, że nasze spostrzeżenie dociera do rzeczy jedynie poprzez wglądy. Rzecz z kolei jest jedynie konkretnym bytem intencjonalnym. Husserl stwierdza: „Do rzeczy jako takiej, do każdej realności w rzetelnym sensie – który jeszcze musimy wyjaśnić i ustalić – należy z istoty całkiem »zasadniczo«, iż nie nadaje się do tego, by ją można było immanentnie spostrzegać i tym samym w ogóle znajdować w systemie przeżyć. Tak [tedy] rzecz sama i wprost nazywa się transcendentna. W tym ujawnia się właśnie zasadnicza różność sposobów

<sup>24</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 170–171.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 123.



istnienia, najbardziej kardynalna, jaka w ogóle istnieje, różnica między świadomością a realnością<sup>27</sup>. Różnica, zdaniem Husserla, nie sprowadza się wyłącznie do odmienności spostrzeżenia immanentnego od spostrzeżenia transcendentnego, ale do rozmaitego sposobu naocznego uchwytowania. Realność jest nam dana we wglądach, przeżycie zaś jest zamknięte na ten sposób dania. Owa różnica wynika naturalnie z istotowej konieczności poznawania rzeczy przestrzennej, która ukazuje się w spostrzeżeniu, natomiast w przeżyciu nie mamy do czynienia z przestrzennymi bytami. Realność jako pewien byt przestrzenny nie może być efektywną częścią przeżycia<sup>28</sup>. Spostrzeżenie immanentne dane jest nam w sposób niewątpliwy, natomiast spostrzeżenie zewnętrzne obarczone jest, według Husserla, wątpliwościami. Idąc śladem Theodora de Boera, można powiedzieć, że to pierwsze jest absolutne, drugie z kolei – presumptywne. Spostrzeżenie immanentne stanowi absolutną gwarancję istnienia tego, co spostrzeżone. Według Husserla czysta świadomość jest właśnie przykładem czegoś źródłowo i absolutnie danego, czyli to, co dane immanentnie *resp.* w przeżyciu, charakteryzuje się absolutnym istnieniem. To, co dane transcendentnie *resp.* w spostrzeżeniu zewnętrznym, ma jedynie presumptywny, choć można zapewne powiedzieć również: relatywny charakter istnienia. Trzeba pamiętać, że w *Badaniach logicznych* realność dla Husserla nie ma presumptywnego charakteru<sup>29</sup>. Piśze: „W przeciwieństwie do tego należy – jak wiemy – do istoty świata rzeczy, że żadne, choćby najdoskonalsze, spostrzeżenie w swoim zakresie nie prezentuje czegoś absolutnego, a z tym w sposób istotny wiąże się, że każde, choćby najdalej sięgające, doświadczenie pozostawia otwartą możliwość, iż to, co dane, nie istnieje mimo nieustannej świadomości jego cielesnej samoobecności”<sup>30</sup>.

Można zatem postawić tezę, że taka realność istnieje wyłącznie w sposób presumptywny, radykalnie przeciwstawiona jest absolutnemu istnieniu świadomości. Twórca fenomenologii przeciwstawia tezę o przypadkowości realności tezie o absolutnym charakterze świadomości. Dla Husserla istnienie rzeczy zawsze jest istnieniem przypadkowym. Zatem, jeżeli coś istnieje, jest tylko i wyłącznie pewną przypuszczalną realnością.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>28</sup> Por. ibidem, s. 125.

<sup>29</sup> T. B o e r: *The Development of Husserl's Thought...*, s. 200: „Just as in the *Logical Investigation*, Husserl does not set before himself the task of showing the relativity of reality; this is not a thesis he tries to justify [...]. If we were analyse his argument logically, we would have to say that the relative, constituted nature of reality is an axom, and not the conclusion of any argument”.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 138. Relację ciała i świadomości gruntownie omawia: D.W. S m i t h: *Mind and Body*. In: *The Cambridge Companion to Husserl...*, s. 323–393.

To, co istnieje, istnieje jedynie dla mnie. Jedyną absolutnie istniejącą rzeczywistością jestem Ja sam, rodzaj rzeczywistości, który dany jest przez „w ogóle nie dające się podważyć uznanie w bycie”<sup>31</sup>. Wszystko, co dotyczy rzeczywistości, mogłoby tak naprawdę nie istnieć, nie sposób sobie jednak wyobrazić, że nie mogłoby istnieć samo przeżycie rzeczywistości. Widzimy zatem, że nie ma tu mowy o żadnej eliminacji rzeczywistości. Husserl zauważa: „[...] nie da się wymyślić żadnych dowodów zaczerpniętych z doświadczonego badania świata, które by z absolutną pewnością zapewniały o istnieniu świata. Świat nie jest wątpliwy w tym sensie, jakoby istniały rozsądne motywy, które by się liczyły wobec ogromnej siły jednozgodnego doświadczenia, ale w tym sensie, że da się pomyśleć wątpliwość, a jest tak, gdy możliwość nieistnienia jako zasadnicza możliwość nigdy nie jest wykluczona”<sup>32</sup>.

Powróćmy jeszcze do przeciwstawienia tego, co absolutne, temu, co relatywne. Trudno odnaleźć w tekstach Husserla precyzyjne określenia znaczeń tych terminów, w niektórych miejscach *Idei...* są one związane z pojęciami konieczności, przypadkowości, w innym zaś miejscu wiążą się z terminami samodzielności czy niesamodzielności<sup>33</sup>. Wydaje się, że na pojęcie tego, co absolutne, można spojrzeć co najmniej z dwóch perspektyw. Po pierwsze, odnosi się ono do samego przeżycia, które jest dane absolutnie, w przeciwieństwie do spostrzeżenia zewnętrznego. W *Medytacjach kartezjańskich* będzie już mowa o dwóch typach oczywistości: adekwatnej oraz apodyktycznej<sup>34</sup>. Po drugie, można mówić o absolutnej istocie, którą jest świadomość, w przeciwieństwie do faktyczności świata. Nas jednak interesuje problem rzeczywistości, który zarysowuje się w tle rozważań nad absolutnym istnieniem świadomości. Trzeba się odwołać do słynnych zdań Husserla, które padają w 49. paragrafie *Idei...*, gdzie autor

---

<sup>31</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 128. Por. także E. Husserl: *Postowie do moich „Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii”*. Tłum. J. Szewczyk. W: *Drogi współczesnej filozofii*. Red. M.J. Siemek. Warszawa 1978, s. 64: „Absolutne uznanie w bycie orzeka, że nie mam już z góry »danego« lub w obowiązującej ważności bezwzględnie obowiązującego świata, lecz teraz mam wyłącznie dane (dane z powodu mojego nowego nastawienia) własne »ja« jedynie jako »ja«, które istnieje samo w sobie, samo w sobie doświadcza świata, sprawdza jego istnienie.”

<sup>32</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 139–140.

<sup>33</sup> Swoje wątpliwości odnośnie do precyzji tych pojęć wyraża np. Roman Ingarden. Por. Idem: *Wstęp do fenomenologii Husserla*. Tłum. A. Półtawski. Warszawa 1974, s. 91. Terminy te występują już w *Philosophie der Arithmetik*, a w *Badaniach logicznych* mowa jest o absolutnej zależności. Por. także: R. Boehm: *Vom Gesichtspunkt der Phänomenologie. Husserl-Studien*. Den Haag 1968, s. 72–105.

<sup>34</sup> E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie...*, s. 20.

pisze: „A więc żaden realny byt, żaden taki byt, który się świadomościowo przeciwstawia i wykazuje przez przejawy, nie jest konieczny dla istnienia samej świadomości (w najszerszym sensie istnienia świadomości). **Byt immanentny jest tedy niewątpliwie w tym sensie bytem absolutnym, że zasadniczo nulla »re« indiget ad existendum. Z drugiej strony świat transcendentnych »res« jest całkowicie zdany na świadomość, i to mianowicie nie na logicznie wymyśloną, lecz na świadomość aktualną**”<sup>35</sup>. Innymi słowy, świadomość jest innego rodzaju bytem niż rzeczywistość. Husserl określa ten stosunek jako „nierównorzędność”. Ale mimo swej ontycznej i poznawczej (Husserl zapewne dodałby jeszcze: transcendentalnej) różnicy byty te są w jakimś sensie z sobą związane. Jaka zatem zachodzi relacja między świadomością a rzeczywistością? Jeżeli świadomość można określić jako podstawę rzeczywistości, to jest to całkiem odmienna podstawa od tych, które można spotkać w świecie naturalnego nastawienia, lecz nie jest w żadnym razie przyczyną rzeczywistości. Świadomość jest wyłącznie bytowym założeniem świata (*Seinsvoraussetzung*)<sup>36</sup>. To wyjątkowa relacja, dzięki której rzeczywistość zyskuje ugruntowanie w irrealności. Wydaje się, że jeżeli rzeczywistość nie jest czymś danym absolutnie, oznacza to, że musi być niejako założona przez istnienie świadomości. Jednakże rzeczywistość stanowi odpowiednik świadomości w dość szczególnym sensie; przecież konstytuowanie się rzeczywistości nie jest wcale konieczne dla świadomości, rzeczywistość jest faktem zależnym od aktów. Czyż nie jest tak, jak pisze Fink, że bycie oznacza tak naprawdę – bycie dla nas<sup>37</sup>? Absolutnie istniejąca świadomość staje się koniecznym warunkiem istnienia rzeczywistości. Zdaniem Roberta Sokolowskiego, relacja ta jest jednostronna, a świadomość stanowi konieczny warunek rzeczywistości. Naturalnie, w tym miejscu nasuwa się pytanie, czy jest to warunek wystarczający, czy być może rzeczywistość nie potrzebuje jeszcze jakiejś innej przyczyny, która znajduje się poza świadomością, jak absolutny Bóg. Sokolowski pisze: „Świadomość jest fundamentem świata w tym znaczeniu, że świat nie może stać się realny, jeżeli nie istnieje świadomość”<sup>38</sup>. Czy jednak istnieje jakaś racja istnienia świata poza świadomością? Zdaje się, że fenomenologia Husserla nie poszukuje odpowiedzi na tak stawiane pytania, dlatego jest ona indyferentna – jak chciał Sokolowski – wobec kwestii idealizmu. Zresztą gruntownej odpowiedzi na to pytanie należałoby szukać w obser-

<sup>35</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 148.

<sup>36</sup> Por. E. Husserl: *Postówie do moich „Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii”...*, s. 64.

<sup>37</sup> E. Fink: *Die phänomenologische Philosophie Edmund Husserls...*, s. 121.

<sup>38</sup> R. Sokolowski: *The Formation of Husserl's Concept of Constitution*. The Hague 1964, s. 137.

nej problematyce teorii konstytucji. Można zatem dokonać pewnego podsumowania, prezentując następujące rozróżnienie:

<b>Świadomość</b>	<b>Realność</b>
Absolutność	Presumptywność
Konieczność	Przypadkowość
Immanencja	Transcendencja
Samodzielność	Niesamodzielność
Refleksja	Spostrzeżenie

Świadomość stanowi zamkniętą w sobie jedność, realność z kolei, jako byt intencjonalny, charakteryzuje się wtórnością wobec świadomości<sup>39</sup>. Husserl dodaje: „Realność, zarówno realność pojedynczo wziętej rzeczy, jak również realność całego świata pozbawiona jest w sposób istotny (w naszym ścisłym sensie) samodzielności. Nie jest w sobie czymś absolutnym i czymś, co wtórnie wiąże się z czymś innym, lecz w absolutnym sensie jest niczym, nie ma wcale żadnej »absolutnej istoty«, ma znamię czegoś, co zasadniczo jest jedynie czymś intencjonalnym, jedynie czymś uświadamianym, świadomościowo przedstawionym, pojawiającym się”<sup>40</sup>. Husserl przedstawia fenomenologiczny obraz świata, którego fundamentem już nie jest realność, ale czysta świadomość. Realność jest ufundowana na świadomości, pozostaje od niej zależna. Między świadomością a realnością znikają wszelkie przyczynowe zależności, odsłaniając prawdziwe transcendentne relacje. Można nawet powiedzieć, że to realność staje się teraz swoistym epifenomenem (w świecie naturalnego nastawienia była nim świadomość) – staje się ona tak naprawdę jedynie korelatem wewnątrz absolutnej świadomości, czyli jej „nosiciela”<sup>41</sup>. Jan Patočka (1907–1977), który wiele miejsca w swych rozważaniach poświęcił Husserlowskim analizom świata naturalnego, zauważa, że Husserl, w przeciwieństwie do neokantystów, chciał ukazać całą sferę przedteoretycznego życia. Czeski badacz zaznacza, że w naturalnym nastawieniu tak naprawdę przejawia się czysty fenomen, który tylko fenomenologia może odkryć. Przypomina to tezę, którą Husserl przedstawił w *Medytacjach...: „Z całą oczywistością można powiedzieć: jako żyjące w naturalnym nastawieniu Ja, jestem równocześnie i za każdym razem Ja transcendentnym, dowiaduję się o tym jednak dopiero, przeprowadzając redukcję fenomenologiczną”<sup>42</sup>.*

<sup>39</sup> Por. A. Diemer: *Edmund Husserl. Versuch einer systematischen Darstellung seiner Phänomenologie*. Meisenheim am Glan 1956, s. 27.

<sup>40</sup> E. Husserl: *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Księga pierwsza..., s. 151.

<sup>41</sup> Por. T. Boer: *The Development of Husserl's Thought...*, s. 390.

<sup>42</sup> E. Husserl: *Medytacje kartezjańskie...*, s. 53.

Ale cała sfera naturalnego nastawienia jest pewnym korelatem absolutnych struktur transcendentalnych, które tak naprawdę są odpowiedzialne za ukazywanie się fenomenów, a także, jak pisze czeski fenomenolog, organizmu i zobiektywizowanej świadomości realnej<sup>43</sup>.

---

<sup>43</sup> Por. J. Patočka: *Refleksje prehistoryczne*. Tłum. J. Zychowicz. W: J. Patočka: *Eseje heretyckie z filozofii dziejów*. Tłum. A. Czycibor-Piotrowski i in. Warszawa 1998, s. 9–10.